

# Małach & Rufuz, Naturalnie

Małach & Rufuz prezentują utwór "Naturalnie" z płyty "Materiał";

Dla mnie to naturalne, że jak czegoś chce to to zgarnę  
Stoję przy swoim, piszę, idę w zaparte  
Mogę pracować w weekend, nie muszę w czwartek  
Tak sobie wymyśliłem życie - Eviva l'arte  
Nigdy nie bałem się żadnej pracy, bo siedząc pusty nic nie zapłacisz  
Ale jak już mi przybyło wagi, w sensie tej od to  
Złapałem lot żeby robić coś co się kocha i mieć z tego sos  
I naturalnie przeżywam każdy moment  
Zostawię go dla siebie, nie jak ty, w telefonie  
Nie jak ty, bo ja to nie instaboy, raczej kładę chuj - wyciszone  
Nie pali mi się mózg po milionie  
Bo za dzieciaka już poznałem chłód na betonie  
Tam gdzie piwnicy szczur, miałem swoje  
Marzenia w komputerze dzięki którym tu stoję.

Słońce na okolicę gdy szary świat jest  
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje  
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce  
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.  
To słońce na okolicę gdy szary świat jest  
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje  
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce  
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.

Ty  
Miewam słabe dni, ale lubię wstać rano  
Dać bluzę na ramię, mieć luz, to nie Guantanamo  
Gdzie wałą w kółko etanol  
Pół szklanki mi nalano zanim w ogóle się zapytano, serwus!  
Wawa wita, trochę mamy beczkę, to dużo pokus, uspokój serce  
Na przyszłość fokus, to W NOCY BEZSEN  
Kładę to bez cięć, ty, w moje buty weź wejdz  
Naturalnie się w końcu przejdiesz  
To MR klute igła, pod skórą to nie widmo  
I cyk zdrówko, by pykło, o!  
Obyś sztuki mordzia trochę liznął  
My nagrywamy, żeby film ulubiony to nie był urwany  
I swoje plany weź na bary, do przodu krok  
I poczekaj rok to zobaczysz zmiany stary  
Do pracy dołóż wiary, to przyjdzie pora jeszcze na fanfary  
Po czasie naturalnie cel jest rozjebany.

Słońce na okolicę gdy szary świat jest  
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje  
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce  
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.  
To słońce na okolicę gdy szary świat jest  
Z prądem nie płynę, idę gdzie moje racje  
Dobrze mi kiedy widzę, wtedy przez palce  
Nie spieprza mi chłopie życie, to naturalne.